

Sygn. akt III AUa 1049/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale A. O., A. M., A. J., U. S., K. S. (1), W. A., B. P., U. R. i K. S. (2)

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 września 2015 r. sygn. akt VII U 1623/14

1. oddała apelację,

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 1049/15

UZASADNIENIE

W dniu 18 marca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję nr (...), którą stwierdził, że W. A. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach od 1 sierpnia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazaną w decyzji.

W dniu 16 maja 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję nr (...), którą stwierdził, że K. S. (2) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach od 1 sierpnia 2007 r. do 31 sierpnia 2007 r. z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazaną w decyzji.

W dniu 24 marca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję nr (...), którą stwierdził, że A. O. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach od 1 czerwca 2011 r. do 21 czerwca 2011 r., od 27 czerwca 2011 r. do 27 czerwca 2011 r., od 29 czerwca 2011 r. do 29 czerwca 2011 r. z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazaną w decyzji.

W dniu 18 marca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję nr (...), którą stwierdził, że U. R. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach od 15 października 2010 r. do 29 kwietnia 2011 r. z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazaną w decyzji.

W dniu 18 marca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję nr (...), którą stwierdził, że K. S. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 15 maja do 30 czerwca 2005 roku, z podstawą wymiaru składek szczegółowo opisaną w decyzji. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że płatnik zawarł z ubezpieczonym umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem był nadzór jakościowy nad produkcją pontonu (...) w terminie do 14 czerwca 2005 roku, a następnie w terminie do 30 czerwca 2005 roku.

W dniu 18 marca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję nr (...), którą stwierdził, że U. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach od 1 sierpnia 2006 r. do 18 sierpnia 2006 r., od 1 września 2006 r. do 15 września 2006 r., od 1 listopada 2007 r. do 30 listopada 2007 r. z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazaną w decyzji.

W dniu 18 marca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję nr (...), którą stwierdził, że B. P. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach od 11 lutego 2002 r. do 23 września 2008 r. z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazaną w decyzji.

W dniu 24 marca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję nr (...), którą stwierdził, że A. J. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach od 2 stycznia 2006 r. do 31 stycznia 2006 r., od 2 marca 2006 r. do 31 marca 2006 r., od 10 października 2006 r. do 25 października 2006 r., od 10 stycznia 2007 r. do 25 stycznia 2007 r. z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazaną w decyzji.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że przedmiotem zawartych pomiędzy stronami umów było: przygotowanie terenu wokół formy do obchodów 50-lecia, wykonanie, złożenie i ustawienie regałów na narzędzia, przegląd i analiza narzędzi, przygotowanie złomu do wywozu, sprzątnięcie pomieszczeń technicznych, porządkowanie dokumentacji i pomieszczeń technicznych, wykonanie regeneracji uchwytów, półautomatów spawalniczych oraz szlifierek pneumatycznych z wykorzystaniem części zamiennych i zaplecza technicznego zamawiającego, zebranie materiałów i przygotowanie folderu na 50-lecie zakładu, zinventaryzowanie terenu działki (...) i hali, opracowanie

danych do oferty najmu lub sprzedaży, doraźna obsługa żurawia samochodowego, przygotowanie biurowca do przekazania dla (...) oczyszczenie z rzeczy i zbędnych ścian, zastępstwo magazyniera.

Za wykonaną pracę ubezpieczeni otrzymali wynagrodzenie w umówionej wysokości.

W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S., umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowanymi, mimo iż zostały nazwane umowami o dzieło, faktycznie są umowami o świadczenie usług, gdyż nie odpowiadają treści art. 627 i n. Kodeksu cywilnego.

Przede wszystkim strony w analizowanych umowach nie wskazały indywidualnych cech, którymi miałyby charakteryzować się rezultaty prac wykonywanych przez zainteresowanych. Przedmiot zawartych przez strony umów zobowiązywał jedynie do dochowania należytej staranności, nie zaś uzyskania indywidualnego, niepowtarzalnego rezultatu. Czynności wykonywane przez zainteresowanych nie mogą stanowić rezultatu charakterystycznego dla umowy o dzieło, gdyż nie wyróżniają się od innych rezultatów tego typu działalnością szczególną formą, ani treścią. Co więcej, usługi wykonywane przez zainteresowanych na rzecz płatnika składek miały powtarzalny charakter, natomiast w orzecznictwie dominuje pogląd, że wykonywanie takich samych świadczeń w sposób ciągły, powtarzalny i systematyczny wskazuje, że realizowana umowa nie ma charakteru umowy o dzieło, lecz jest umową o świadczenie usług.

W odwołaniu od ww. decyzji, (...) spółka z o.o. w S. wniosła o ich zmianę poprzez ustalenie, że ww. osoby nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu u odwołującej się spółki, a co za tym idzie ustalenie braku podstawy do wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Wniosła również o zasądzenie od ZUS na rzecz odwołującej się kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego wg norm przepisanych.

Podkreślając w ogólnym uzasadnieniu sporządzonym na poczet wszystkich zainteresowanych cechy charakteryzujące umowę o dzieło: oczekiwanie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, powstanie wytworu nieistniejącego w chwili zawarcia umowy, samoistność rezultatu (tak materialnego, jak i niematerialnego), obiektywna osiągalność rezultatu w konkretnych warunkach bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej pracy, możliwość poddania rezultatu materialnego sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

W odpowiedzi na wniesione odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, podtrzymując przy tym argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach. Podkreślił przy tym, że ustalenia faktyczne kontroli nie pozostawiają wątpliwości co do prawnego charakteru zawartych umów. Wynika z nich jednoznacznie, że przedmiotem umów nie było osiągnięcie z góry określonego, zindywidualizowanego, samoistnego materialnego rezultatu, nie istniejącego w chwili zawarcia umowy, a jedynie staranne działanie przy wykonywaniu określonych czynności o charakterze usługowym, które nie prowadziły do powstania nowego samoistnego dzieła.

Sąd wezwał A. O., A. J., U. S., W. A., B. P., U. R., K. S. (2), A. M. i K. S. (1) do udziału w sprawie w charakterze strony zainteresowanej.

Wyrokiem z dnia 25 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania i zasądził od płatnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 540,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Przedmiotem działalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (poprzednio siedziba znajdowała się w S.) jest produkcja konstrukcji stalowych dla przemysłu stoczniowego (m.in. do żurawi, dźwignic i wyposażenia okrętowego) jak również konstrukcji do wciągarek, maszyn i ram wózków do wagonów kolejowych oraz innych.

W latach 2001-2010 firma zatrudniała na umowę o pracę od 150 do 300 osób. Były też zawierane inne umowy, np. o dzieło. Umowy o dzieło podpisywano, kiedy szukano konkretnych specjalistów. Umowy o pracę były sporządzane przez dział kadr. Kierownicy wydziałów decydowali o tym, jaka ma być forma umowy, zaś świadek R. W. akceptowała to. Znała część osób, z którymi podpisywała umowy, przy czym nie zawsze umowa była podpisywana bezpośrednio przez nią i drugą stronę. Przeważnie załatwiały to kadry. Świadek podpisywała umowy w dogodnym dla siebie czasie. Spółka w większości zatrudniała pracowników ochrony na umowy o dzieło albo zlecenia nie płacąc składek.

Płatnik składek zawarł z A. M. następujące umowy:

- w dniu 11.09.2006 r., której przedmiotem było przygotowanie terenu wokół firmy do obchodów 50-lecia w terminie do dnia 18.09.2006 r.,
- w dniu 02.01.2008 r., której przedmiotem było wykonanie, złożenie i ustawienie regałów na narzędzia w pomieszczeniach narzędziowców w terminie do dnia 24.01.2008 r.,
- w dniu 25.01.2008 r., której przedmiotem był przegląd i analiza narzędzi -przygotowanie złomu do wywozu w terminie do dnia 31.01.2008 r.

Za wykonaną pracę A. M. otrzymał wynagrodzenie w wysokości: 216,00 zł we wrześniu 2006 r., 3550,00 zł w styczniu 2008 r.

Płatnik składek zawarł z A. J. następujące umowy:

- w dniu 02.01.2006 r na sprzątanie pomieszczeń technicznych spółki (...) w terminie do dnia 31.01.2006 r.,
- w dniu 02.03.2006 r. na porządkowanie dokumentacji i pomieszczeń technicznych spółki (...) w terminie do dnia 31.03.2006 r.,
- w dniu 09.10.2006 r. na uporządkowanie pomieszczeń technicznych w budynku administracyjno-socjalnym przy ulicy (...) w okresie od 10.10.2006 r. do 25.10.2006 r.,
- w dniu 08.01.2007 r. na porządkowanie dokumentacji i pomieszczeń technicznych spółki (...) w okresie od 10.01.2007 r. do 25.01.2007 r.

Za wykonaną pracę A. J. otrzymała wynagrodzenie w następującej wysokości 700,00 zł w lutym 2006 r., 500,00 zł w kwietniu 2006 r., 950,00 zł w listopadzie 2006 r., 600,00 zł w styczniu 2007 r.

Płatnik składek zawarł z B. P. od dnia 11.02.2002 r. na czas nieokreślony umowę, przedmiotem której było wykonanie regeneracji uchwytów, półautomatów spawalniczych oraz szlifierek pneumatycznych z wykorzystaniem części zamiennych i zaplecza technicznego zamawiającego. Strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości iloczynu stawki godzinowej w wysokości 8,00 zł przez ilość roboczogodzin. Umowa była wykonywana do 23.09.2008 r.

Za wykonaną pracę B. P. otrzymał wynagrodzenie w następującej wysokości: 600,00 zł w lutym 2002 r., 360,00 zł w maju 2002 r., 388,00 zł w czerwcu 2002 r., 628,00 zł w lipcu 2002 r., 388,00 zł w sierpniu 2002 r., 312,00 zł w październiku 2002 r., 153 zł w marcu 2003 r., 252,00 zł w kwietniu 2003 r., 292,00 zł w sierpniu 2003 r., 464 zł we wrześniu 2003 r., 148,00 zł w styczniu 2004 r., 528,00 zł w lutym 2004 r., 348,00 zł w czerwcu 2004 r., 416,00 zł w lipcu 2004 r., 600,00 zł w sierpniu 2004 r., 328,00 zł w październiku 2004 r., 132,00 zł w styczniu 2005 r., 148,00 zł w lutym 2005 r., 308,00 zł w marcu 2005 r., 220,00

zł w maju 2005 r., 260,00 zł w czerwcu 2005 r., 160,00 zł w lipcu 2005 r., 260,00 zł w grudniu 2005 r., 328,00 zł w kwietniu 2006 r., 292,00 zł w grudniu 2006 r., 224,00 zł w kwietniu 2007 r., 278,00 zł w czerwcu 2007 r., 352,00 zł w sierpniu 2007 r., 444,00 zł we wrześniu 2007 r., 432,00 zł w październiku 2007 r., 416,00 zł w listopadzie 2007 r., 368,00 zł w grudniu 2007 r., 152,00 zł w styczniu 2008 r., 248,00 zł w lutym 2008 r., 256,00 zł w marcu 2008 r., 320,00 zł w czerwcu 2008 r., 192,00 zł w październiku 2008 r.

Płatnik składek zawarł z U. S. następujące umowy:

- w dniu 01.08.2006 r., przedmiotem której było zebranie materiałów i przygotowanie folderu na 50-lecie zakładu w terminie do dnia 18.08.2006 r.,

- w dniu 01.09.2006 r., przedmiotem której były prace przygotowawcze na 50-lecie zakładu w terminie do dnia 15.09.2006 r.,

- w dniu 01.11.2007 r., przedmiotem której było zinventaryzowanie terenu działki (...) i hali, opracowanie danych do oferty najmu lub sprzedaży nieruchomości w terminie do dnia 30.11.2007 r.

Za wykonaną pracę U. S. otrzymała wynagrodzenie w wysokości: 359,00 zł we wrześniu 2006 r., 3 550,00 zł w grudniu 2007 r.

Płatnik składek zawarł z K. S. (1) w dniu 15.10.2010 r. umowę, przedmiotem której była doraźna obsługa żurawia samochodowego (...) typ (...).

Za wykonaną pracę K. S. (1) otrzymał wynagrodzenie w następującej wysokości: 520,00 zł w listopadzie 2010 r., 540,00 zł w grudniu 2010 r., 420,00 zł w styczniu 2011 r., 280,00 zł w lutym 2011 r., 500,00 zł w kwietniu 2011 r., 351,00 zł w maju 2011 r.

Płatnik składek zawarł z U. R. następujące umowy:

- w dniu 03.01.2011 r. przedmiotem której było sprzątanie czynnych pomieszczeń biurowych i produkcyjnych w spółce przy ulicy (...) w S. w terminie do dnia 31.03.2011 r.,

- w dniu 01.04.2011 r., przedmiotem której było sprzątanie pomieszczeń biurowych i produkcyjnych w spółce przy ulicy (...) w S. w terminie do dnia 31.05.2011 r.,

- w dniu 01.06.2011 r., przedmiotem której było sprzątanie pomieszczeń biurowych i produkcyjnych w spółce przy ulicy (...) w S. w terminie do dnia 30.06.2011 r.

Za wykonaną pracę U. R. otrzymała wynagrodzenie w wysokości: 500,00 zł od lutego do lipca 2011 r.

Płatnik składek zawarł z A. O. następujące umowy:

- w dniu 01.06.2011 r., przedmiotem której było przygotowanie biurowca do przekazania dla (...) oczyszczenie z rzeczy i zbędnych ścian,

- w dniu 27.06.2011 r., przedmiotem której było przygotowanie biurowca do przekazania dla (...) oczyszczenie z rzeczy i zbędnych ścian w terminie do dnia 27.06.2011 r.,

- w dniu 29.06.2011 r., przedmiotem której było przygotowanie biurowca do przekazania dla (...) oczyszczenie z rzeczy i zbędnych ścian w terminie do dnia 29.06.2011 r.

Za wykonaną pracę A. O. otrzymał wynagrodzenie w następującej wysokości: 882,00 zł w czerwcu 2011 r., 318,00 zł w lipcu 2011 r.

Płatnik składek zawarł z K. S. (2) następującą umowę:

- w dniu 01.08.2007 r., przedmiotem której było postawienie ogrodzenia w firmie.

Za wykonaną pracę K. S. (2) otrzymał wynagrodzenie w następującej wysokości: 2191,00 zł w sierpniu 2007 r., 2940,00 zł we wrześniu 2007 r.

Płatnik składek zawarł z W. A. następujące umowy:

- w dniu 01.08.2010 r. na zastępstwo magazyniera w okresie od 01.08.2010 r. do dnia 31.10.2010 r.

- w dniu 01.11.2010 r. na zastępstwo magazyniera w okresie od dnia 01.11.2010 r. do 31.12.2010 r.

Za wykonaną pracę W. A. otrzymał wynagrodzenie w następującej wysokości: 2100,00 zł we wrześniu i październiku 2010,00 r., 1050,00 zł w listopadzie i grudniu 2010 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. J. nie pamięta sprzątnięcia pomieszczeń technicznych. Nie przypomina sobie też kolejnych porządków. Nie kojarzy porządkowania budynków technicznych i nie pamięta też ostatniego porządkowania, natomiast U. R. w ramach umowy sprzątała biura na ogół na hali. Umowę miała zawartą na 6 miesięcy z wynagrodzeniem 500,00 zł za jeden miesiąc. Przychodziła sprzątać dwa razy w tygodniu. Sprzątała tak długo aż wysprzątała. W sekretariacie ustalono jej, że ma to być wtorek i piątek. Przychodziła na godz. 15.00 i pracowała do chwili, aż skończyła. Czas sprzątnięcia zależał od pogody. Gdy było mokro to pracownicy wnosili brud.

W. A. pracował w (...) Sp. z o.o. przez 20 lat jako wycinacz gazowy, mistrz wydziału i magazynier. Umowa o pracę zakończyła się, firma nie prowadziła bowiem już wówczas produkcji a jedynie złomowała maszyny. Zaproponowano mu umowę o dzieło na zastępstwo magazyniera. Z tego tytułu otrzymywał on kwotę 1050,00 zł miesięcznie. W tym czasie ostatni pracownicy byli na wypowiedzeniach, a w ramach zawartej umowy nadzorował ich pracę. W. A. przychodził codziennie na 6.30 lub 7.30. Pracował po kilka godzin z przerwami, czasami do 18.00 bądź krócej, bo jego głównym zadaniem było nadzorowanie ludzi, przygotowanie frontu robót. Zainteresowany wskazywał pracownikom co mają zrobić, co mają wyczyścić, a oprócz tego miał jeszcze pod nadzorem magazyn, który musiał rozliczyć.

K. S. (2) był zatrudniony u płatnika dwa razy, początkowo w 2004 r. jako kontroler jakości. Drugi raz też był zatrudniony jako kontroler jakości - brygadzysta przy produkcji ram pod wagony. W toku procesu zainteresowany oświadczył, że nigdy nie stawiał ogrodzeń w firmie a jedynie złożył podpis pod czystym blankietem umowy, która została później wypisana. Zainteresowany na emeryturze był od 2004 r. W jego ocenie w sierpniu 2007 r. wykonywał pracę dalej przy produkcji ram i był brygadzystą oraz pomagał kolegom przy produkcji suwnic, elementów okrętowych. Przychodził do pracy codziennie około godz. 6:30, bo tak ruszała produkcja. Pracował do 14:30. Odbierał prace od tokarzy, robił malowanie, piaskowanie ram.

B. P. był pracownikiem (...) spółki z o.o. od 1960 r. do 1994 r. Był zatrudniony jako ślusarz, majster, zastępca kierownika wydziału. W trakcie procesu oświadczył, że pamięta umowę o dzieło z 11.02.2002 r., ma jej kopię, umowa ta została zawarta na czas nieokreślony i była ona świadczona do 2008 r., do czasu wypadku. Miał ustalone wynagrodzenie 8,00 zł za godzinę.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że B. P. odchodząc na emeryturę regenerował narzędzia pomiarowe. W związku z zaistnieniem potrzeby regeneracji narzędzi również w późniejszym okresie, przyjęto go na umowę o dzieło do regeneracji różnych narzędzi. Do pracy wzywano go telefonicznie. Naprawiał uchwyty spawalnicze, przyrządy pomiarowe, narzędzia obrotowe takie jak szlifierki i inne, według potrzeb. Decydował, czy dana rzecz da się naprawić czy nie. Jeżeli były to narzędzia pomiarowe to oddawał je do laboratorium do sprawdzenia. Układy spawalnicze sprawdzał spawacz. Jeżeli zainteresowany pracował 8 godzin, to wpisywał to do zeszytu, a na koniec miesiąca

wystawiał zlecenie, które następnie było podpisywane przez szefa. Wynagrodzenie było wypłacane w zależności od przepracowanych godzin. Zainteresowany w tym czasie był na emeryturze.

Początkowo zainteresowany był zatrudniony u płatnika na 1/2 etatu. W związku z problemami pracodawcy zaproponowano mu właśnie umowę o dzieło. Początkowo zainteresowany nie chciał zaakceptować tej umowy ponieważ nie liczyła się ona do stażu pracy. Przekonywano go jednak, że niewiele straci albo wcale, a zakład na tym zyska.

Płatnik składek (...) spółka z o. o. w K. (poprzednio w S.) nie zgłosił A. O., A. J., U. S., W. A., B. P., U. R., K. S. (2), A. M. i K. S. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z ww. tytułów i nie opłacił należnych z tego tytułu składek.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wywiedzione przez (...) spółkę z o.o. w S. (obecnie z siedzibą w K.) nie zasługiwało na uwzględnienie, podnosząc że w niniejszej sprawie spornym było to, czy praca wykonywana przez A. O., A. J., U. S., W. A., B. P., U. R., K. S. (2), A. M. i K. S. (1) w ramach umów łączących z płatnikiem, generowała obowiązek objęcia ich obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2015 roku, poz. 121 ze zm.) ubezpieczenia społeczne obejmują:

1. ubezpieczenie emerytalne,
2. ubezpieczenia rentowe,
3. ubezpieczenie w razie choroby i macierzyństwa (ubezpieczenie chorobowe),
4. ubezpieczenie z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (ubezpieczenie wypadkowe).

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 cytowanej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że dyspozycja przepisu art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskazuje, iż obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę (...) zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Jednocześnie Sąd meriti podniósł, że skoro przepis art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że takie osoby nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pomiędzy stronami pozostawało spornym, czy czynności wykonywane przez zainteresowanych były świadczone w ramach umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zarzuty podnoszone przez odwołującą się spółkę zmierzały bowiem do wykazania tezy, że z zainteresowanym łączyły ją umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6).

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, w ocenie Sądu meriti, należało przyjąć, że odwołujący się płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu ubezpieczeniowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Zdaniem Sądu Okręgowego, płatnik nie tylko nie udowodnił, iż zainteresowani wykonywali na jego rzecz pracę na podstawie umów o dzieło, ale co więcej, specyfika czynności wykonywanych każdorazowo przez zainteresowanych na rzecz spółki (...) w ogóle klóci się z przyjęciem, że strony łączyły umowy o dzieło.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości Sądu. Zeznania świadka R. W. Sąd meriti uwzględnił jedynie w tym zakresie, w jakim wykazywały okoliczności istotne dla sprawy, korespondowały z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki. Sąd Okręgowy podkreślił, że informacje zawarte na koncie płatnika składek prowadzonego w formie elektronicznej, zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, są środkiem dowodowym w postępowaniu administracyjnym i sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych. Dokument tego typu, który znajduje się w aktach organu rentowego, korzysta nadto z waloru dokumentu urzędowego, a więc – stosownie do treści art. 244 ust. 1 k.p.c. – stanowi dowód tego co zostało w nim urzędowo stwierdzone. Analiza dokumentacji organu rentowego nie wskazywała na istnienie uchybień w zakresie dokonanych przez organ rentowy ustaleń.

Odnosząc się do „umów o dzieło”, które (...) spółka z o.o. zawarła z zainteresowanymi, których przedmiotem były: przygotowanie terenu wokół firmy do obchodów 50-lecia, wykonanie, złożenie i ustawienie regałów na narzędzia, przegląd i analiza narzędzi, przygotowanie złomu do wywozu, sprzątnięcie pomieszczeń technicznych, porządkowanie dokumentacji i pomieszczeń technicznych, wykonanie regeneracji uchwytów, półautomatów spawalniczych oraz szlifierek pneumatycznych z wykorzystaniem części zamiennych i zaplecza technicznego zamawiającego, zebranie materiałów i przygotowanie folderu na 50- lecie zakładu, zinwentaryzowanie terenu działki (...) i hali, opracowanie danych do oferty najmu lub sprzedaży, doraźna obsługa żurawia samochodowego, przygotowanie biurowca do przekazania dla (...) oczyszczenie z rzeczy i zbędnych ścian, zastępstwo magazyniera – Sąd pierwszej instancji podkreślił, że już sama treść umów wskazywała na to, że strony nie oczekiwały konkretnego rezultatu pracy ubezpieczonych, a jedynie przewidziały, że w określonym czasie będą oni wykonywali czynności określone w umowach.

Zdaniem Sądu meriti, okoliczność ta wynikała również z zawarcia niektórych umów na czas nieokreślony, czy też ustalonych stawek wynagrodzenia za godzinę czynności.

W ocenie Sądu Okręgowego, przedmiot „umów o dzieło” zawartych z zainteresowanymi, wbrew oświadczeniu pełnomocnika płatnika, został ujęty zbyt ogólnie, nie został zindywidualizowany. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Zdaniem Sądu Okręgowego jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą

mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem analiza treści przedmiotowych „umów” nakazuje, w ocenie Sądu meriti, uznanie, że zabrakło w nich cech indywidualizujących powierzone prace.

W ocenie Sądu Okręgowego, wobec ogólnego charakteru samych umów, decydujące dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu miały dowody ze źródeł osobowych. W toku postępowania Sąd orzekający przesłuchał w charakterze świadka prezesa zarządu płatnika (w latach 2001-2008), R. W. oraz zainteresowanych A. J., U. R., W. A., K. S. (2) i B. P..

Mając na uwadze treść zeznań Sąd Okręgowy uznał, że umowy łączące płatnika składek z zainteresowanymi były umowami o świadczenie usług. Czynności podejmowane przez zainteresowanych miały charakter typowych prostych, powtarzalnych usług w określonym przedziale czasowym.

Sąd meriti podkreślił, że obowiązki zainteresowanych nie były zindywidualizowane i wyodrębnione. Wykonywali oni pracę w miejscu wskazanym przez płatnika, przy wykorzystaniu sprzętu i materiałów należących do niego, wykonywali określone, zlecone przez spółkę czynności powtarzające się. Przy ich wykonywaniu nie mieli oni takiej swobody i samodzielności, jaka występuje przy realizacji umowy o dzieło. Zainteresowana U. R. wykonywała czynności w określone dni – wtorki i piątki od godz. 15.00, W. A., K. S. (2), B. P. wykonywali prace systematycznie, w określonych godzinach, a nie według własnego uznania. Zdaniem Sądu Okręgowego, znamienne jest również to, że niektórzy zainteresowani prace wykonywali przy pomocy innych osób. W ocenie Sądu meriti, z przedstawionych okoliczności wynika, że od zainteresowanych wymagano jedynie starannego wykonania określonych oraz powtarzalnych czynności.

Również bliżej nieokreślone, zindywidualizowane czynności przygotowania terenu wokół firmy do obchodów 50-lecia, wykonanie, złożenie i ustawienie regałów na narzędzia, przegląd i analiza narzędzi-przygotowanie złomu do wywozu, sprzątnięcie pomieszczeń technicznych, porządkowanie dokumentacji i pomieszczeń technicznych, zebranie materiałów i przygotowanie folderu na 50-lecie zakładu, zinventaryzowanie terenu działki (...) i hali, opracowanie danych do oferty najmu lub sprzedaży, doraźna obsługa żurawia samochodowego, w ocenie Sądu Okręgowego, polegała na starannym działaniu i nie prowadziła do wytworzenia konkretnego, zindywidualizowanego dzieła. Wprawdzie wykonane przez zainteresowanych czynności prowadziły do powstania określonego skutku (np. w postaci złożenia i ustawienia regałów), co jest związane ze specyfiką usługi, jednak jest on uzależniony wyłącznie od starannego działania wykonawcy umowy. Skutek ten nie ma cech szczególnych, związanych z osobistymi właściwościami wykonawcy, nie wymaga od wykonawcy posiadania specyficznych cech czy umiejętności. Prace tego rodzaju mogą zostać wykonane przez każdą osobę. Dowodem wykonywania przez zainteresowanych pracy w ramach umów o dzieło nie jest także ich odpowiedzialność za wadliwe wykonanie pracy, której to odpowiedzialności strony nie przewidziały w umowie.

W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt, że co do zasady poprawność wykonywania ww. prac podlegała kontroli nie oznaczało, iż czynności te wykonywane były w ramach umów o dzieło, ponieważ na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Nawet gdyby zatem odwołujący się płatnik przeprowadzał kontrolę jakości – czego odwołujący się nie wykazał (brak jest w tym przedmiocie stosownej dokumentacji, w szczególności protokołów odbioru prac) – nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Sąd meriti wyjaśnił również, że z mocy art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Sąd Okręgowy zgodził się z poglądem Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który w wyroku z 26 stycznia 2006 r., sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., sygn. akt W CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. W orzecznictwie zaś podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 roku, sygn. akt I PK 315/07, Lex nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 roku (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności – usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Odnosząc się do meritum sprawy Sąd pierwszej instancji podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawierane umowy. Oceniając charakter umów należy bowiem brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu, zdaniem Sadu meriti, zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Reasumując, opierając się na powyższych rozważaniach Sąd Okręgowy stwierdził, iż umów zawartych między zainteresowanymi i odwołującą się spółką nie można uznać za umowy o dzieło.

Płatnik nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na okoliczność, że prace wykonywane przez zainteresowanych wykraczały poza klasycznie rozumianą usługę. Przeciwnie, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawiał za uznaniem, że zainteresowani nie mogli świadczyć pracy w ramach umowy o dzieło, nie wytwarzali też dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że skoro umowy zawarte przez strony stanowiły umowy o świadczenie usług, zbliżone swym charakterem do umów zlecenia, w ocenie tego Sądu, świadczący usługę zainteresowani podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

W świetle powyższego, działając na podstawie art. 477¹⁴ §1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołanie płatnika jako nieuzasadnione.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt II sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty, które winna ponieść odwołująca się spółka, z uwagi na przegranie sprawy, złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony przeciwnej. Wysokość tego wynagrodzenia Sąd ustalił stosownie do treści § 11 ust. 2 w zw. z § 5 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) i zasądził od płatnika na rzecz organu rentowego kwotę 540 zł (60 zł x 9 odwołań od decyzji połączonych do wspólnego rozpoznania) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się płatnik, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1) błędne przyjęcie, że skarżąca i zainteresowani zawierali umowy zlecenia, względnie umowy, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, a nie umowy

o dzieło, co prowadziło do naruszenia m.in. art. 65 k.c. i art. 353¹ k.c. w zw. z art.

z art. 750 k.c., art. 734 k.c. i art. 627 k.c., tj. pomijało całkowicie zamiar stron zawarcia umowy o dzieło, a w konsekwencji legło u podstaw uznania, że zainteresowani byli objęci obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym od wspomnianych umów, podczas gdy w istocie takim ubezpieczeniem nie podlegali;

2) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie niewłaściwej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, z pominięciem zasad logicznego rozumowania, przy ustaleniach faktycznych, w szczególności co do stwierdzenia, że czynności zainteresowanych miały powtarzający się charakter, podczas gdy z treści umów wynikało, że zainteresowani zobowiązali się do osiągnięcia konkretnych rezultatów, a zatem określonych dzieł.

Mając na uwadze powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że zainteresowani w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji ZUS nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu

i wypadkowemu u odwołującej się spółki, a co za tym idzie, ustalenie braku podstawy do wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w stosunku do U. S., A. O., B. P., W. A., K. S. (2), K. S. (1), U. R., A. J. i A. M..

Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a nadto o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz odwołującej się zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W ocenie skarżącej, zarówno stanowisko organu rentowego, jak i Sądu pierwszej instancji jest nieuprawnione, bowiem treść zawieranych przez strony umów wbrew twierdzeniom Sądu i organu rentowego, wskazuje, że ich przedmiotem były wykonywane na rzecz skarżącego dzieła, precyzowane każdorazowo w treści poszczególnych umów – z wyraźnym wskazaniem rodzaju i zakresu dzieła.

Przywołując treść art. 353¹ k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. apelująca wskazała, że w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji w sposób arbitralny określił to, jaką strony miały wolę i jaki rezultat chciały osiągnąć, zawierając powyższe umowy.

Płatnik podniósł, że nie istnieje żaden przepis prawa nakazujący stronom zawierania umów zlecenia w miejsce zawartych umów o dzieło, a co więcej analiza art. 65 k.c. wskazuje, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu (przedmiotu) i zamiaru stron. Dodatkowo nie obowiązuje także obowiązek zawierania wszystkich elementów umowy o dzieło w formie pisemnej, co oznacza, że zgodnie z dyspozycją art. 60 k.c. wola stron może być wyrażona przez każde ich zachowanie się ujawniające ich wolę w sposób dostateczny, a zatem nawet ustnie.

W ocenie skarżącej, Sąd pierwszej instancji nie podjął w należyty sposób czynności zmierzających do ustalenia zgodnego zamiaru stron i celu umów, ograniczając się jedynie do badania ich literalnego brzmienia oraz interpretacji postanowień umów pod kątem twierdzeń ZUS, podczas gdy do prawidłowego rozpoznania sprawy konieczne było przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie ustalenia sposobu realizacji zawartych umów, obowiązków stron, czy rezultatu prac (dzieł) powstałych w trakcie realizacji umów.

Zdaniem apelującej, Sąd Okręgowy, w konsekwencji dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego dokonał nieprawidłowych ustaleń co do sposobu realizacji spornych umów o dzieło, jak również nieprawidłowej subsumpcji, jakkolwiek trafnie wskazał, na czym polega różnica pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia. Chociaż słusznie Sąd pierwszej instancji argumentował, że wyróżnikiem między umową zlecenia czy umową o świadczenie usług, a umową o dzieło jest możliwość zweryfikowania rezultatu pracy – zważywszy, że rezultat to podstawowe kryterium kwalifikacji umowy o dzieło na podstawie art. 627 k.c. – to w ocenie płatnika, mieć należy jednak na uwadze, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają, nie tylko okoliczności

zawarcia umowy i postanowienia umowy, ale też cel i zamiar stron, jak również sposób realizacji umowy. Zdaniem odwołującej się, w przypadku wątpliwości co do kwalifikacji stosunku prawnego należy zawsze mieć na względzie kodeksową zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.). W ocenie skarżącej, w okolicznościach niniejszej sprawy, łączące strony sporne umowy należało potraktować jako umowy o dzieło, nie zaś umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług, ponieważ umowy zostały zawarte zgodnie z wolą stron, na określony okres i precyzowały jednorodny zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do konkretnych rezultatów:

1) w przypadku U. S. przedmiot zawartych umów stanowiły: zebranie materiałów i przygotowanie folderów na 50-lecie zakładu (umowa z dnia 01.08.2006 r.), prace przygotowawcze na 50-lecie zakładu (umowa z dnia 01.09.2006 r.), zinventaryzowanie terenu działki (...) i hali, opracowanie danych do oferty najmu lub sprzedaży nieruchomości (umowa z dnia 01.11.2007 r.).

Zdaniem skarżącej, charakter spełnionych przez U. S. świadczeń jako dzieł potwierdzają następujące ich cechy:

- dzieł zamawiający nie mógł nabyć na rynku;
- dzieła mają charakter samoistny;
- dzieła mają charakter świadczenia jednorazowego;
- dzieła wymagały określonych kwalifikacji, umiejętności i środków;
- istnieje możliwość poddania dzieł weryfikacji pod kątem istnienia wad fizycznych;
- wykonujący dzieła ponosi odpowiedzialność za osiągnięcie określonych rezultatów, a nie li tylko z tytułu starannego działania;

2) w przypadku A. O. przedmiotem umów z dnia 01.06.2011 r., 27.06.2011 r. oraz 29.06.2011 r. było przygotowanie biurowca do przekazania dla (...) oczyszczenie z rzeczy i zbędnych ścian. Zdaniem apelującego, przedmiotowe czynności, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, miały charakter jednorazowy i zmierzały do osiągnięcia konkretnego, mierzalnego efektu w postaci gotowości biurowca do przekazania, a zatem uporządkowania oznaczonego obiektu;

3) w przypadku B. P. umową z dnia 11.02.2002 r. umówiły się na wykonanie regeneracji uchwytów, półautomatów spawalniczych oraz szlifierek pneumatycznych z wykorzystaniem części zamiennych i zaplecza technicznego zamawiającego. Charakter spełnionego przez B. P. świadczenia jako dzieła potwierdzają, w ocenie płatnika, te same cechy, które wskazano wyżej w przypadku U. S.;

4) w przypadku W. A. przedmiot umów z dnia 01.08.2010 r. oraz 01.11.2010 r. stanowiło zastępstwo magazyniera. Z punktu widzenia odwołującej się istotny był tu skutek działania wykonawcy, a nie sam fakt jego starannego działania;

5) w przypadku K. S. (2) przedmiotem umowy z dnia 01.08.2007 r. było postawienie ogrodzenia w firmie, a zatem osiągnięcie konkretnego, materialnego i zindywidualizowanego rezultatu, podlegającego ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. – uprawnienia z tytułu rękojmi);

6) w przypadku K. S. (1) przedmiotem umowy z dnia 15.10.2010 r. była doraźna obsługa żurawia samochodowego(...) typ (...). Z punktu widzenia odwołującej się istotny był tu skutek działania wykonawcy, a nie sam fakt jego starannego działania;

7) w przypadku U. R. przedmiotem umów z dnia 03.01.2011 r., 01.04.2011 r. oraz 01.06.2011 r. było sprzątnie pomieszczeń biurowych i produkcyjnych w spółce przy ul. (...) w S.. Przedmiotowe czynności, w ocenie apelującej, miały charakter jednorazowy i zmierzały do osiągnięcia konkretnego, mierzalnego efektu w postaci odzyskania świetności porządkowanego terenu

lub obiektu. W każdym przypadku o prawidłowym wykonaniu tej pracy rozstrzygał rezultat w postaci uprzątnięcia i uporządkowania określonych pomieszczeń biurowych i produkcyjnych. Praca ta nie zakładała systemowego wykonywania powtarzalnych czynności mających na celu bieżące utrzymanie czystości w tych pomieszczeniach;

8) w przypadku A. J. przedmiot zawartych umów stanowiły: sprzątanie pomieszczeń technicznych spółki (umowa z dnia 02.01.2006 r.), porządkowanie dokumentacji i pomieszczeń technicznych spółki (umowa z dnia 02.03.2006 r.), uporządkowanie pomieszczeń technicznych w budynku administracyjno-socjalnym przy ul. (...) (umowa z dnia 09.10.2006 r.), porządkowanie dokumentacji i pomieszczeń technicznych spółki (umowa z dnia 08.01.2007 r.). Przedmiotowe czynności, w ocenie płatnika, miały charakter jednorazowy i zmierzały do osiągnięcia konkretnego, mierzalnego efektu w postaci odzyskania świetności porządkowanego terenu lub obiektu oraz uporządkowania oznaczonych dokumentów. W każdym przypadku o prawidłowym wykonaniu tej pracy rozstrzygał rezultat w postaci uprzątnięcia i uporządkowania określonych pomieszczeń czy dokumentów. Praca ta nie zakładała systemowego wykonywania powtarzalnych czynności mających na celu bieżące utrzymanie czystości w tych pomieszczeniach;

9) w przypadku A. M. przedmiotem zawartych umów były: przygotowanie terenu wokół firmy do obchodów 50-lecia (umowa z dnia 11.09.2006 r.), wykonanie, złożenie i ustawienie regałów na narzędzia w pomieszczeniach narzędziowców (umowa z dnia 02.01.2008 r.), przegląd i analiza narzędzi – przygotowanie złomu do wywozu (umowa z dnia 25.01.2008 r.). Czynności wykonywane przez zainteresowanego A. M. w ramach kwestionowanych umów zostały ściśle w nich określone, a nadto miały one charakter czynności przynoszących konkretny, materialny i zindywidualizowany rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. – uprawnienia z tytułu rękojmi).

Apelująca wskazała, że argumentacja przyjęta przez Sąd pierwszej instancji (a wcześniej przez ZUS) w sposób nieuprawniony zmierza w istocie do ograniczenia zakresowego pojęcia „dzieła”, zdając się przy tym pomijać fakt, że dziełem, w znaczeniu językowym, może być również «praca, działanie» czy «efekt czyjejs pracy lub jakichś procesów» (por. <http://sjp.pwn.pl/sjp/dzielo;2455686.html>). Każde spełnione w niniejszej sprawie świadczenia, zdaniem płatnika, uznać zatem należy za odrębne i niepowtarzalne.

W ocenie płatnika, lektura uzasadnienia Sądu pierwszej instancji sprawia wrażenie, że zostało ono sporządzone w oderwaniu od realiów praktyki obrotu gospodarczego. Zasady doświadczenia życiowego wskazują tymczasem, że przy zawieraniu umów o dzieło występuje tendencja do ogólnego definiowania przedmiotu umowy, a zatem bez kazuistycznego (wyczerpującego) wyszczególniania cech określonego dobra, to jest np. materiału z jakiego ma powstać, czy techniki jaką ma być wykonane. Dodatkowo niejednokrotnie zdarza się, że przedmiot umowy jest modyfikowany czy doprecyzowywany przez strony w trakcie jej wykonywania i to niekoniecznie w formie pisemnej, skoro żaden przepis powszechnie obowiązującego prawa nie statuuje obowiązku zawierania essentialia negotii umowy o dzieło na piśmie pod rygorem nieważności. Wynika to choćby z faktu, że zgodnie z art. 640 k.c., jeżeli do wykonania dzieła potrzebne jest współdziałanie zamawiającego, nie może on odmówić takiego współdziałania, pod rygorem odstąpienia przez wykonawcę dzieła od umowy. A zatem, zamawiający mógł i miał obowiązek współpracować z wykonawcą dzieła w zakresie niezbędnym do jego wykonania.

Ponadto skarżąca wskazała, że żaden przepis prawa nie przewiduje, by odbiór wykonanego dzieła obligatoryjnie musiał wiązać się z koniecznością przygotowania stosownych protokołów na tę okoliczność. Wystarczająca jest tu bowiem czynność konkludentna w postaci zapłaty umówionego wynagrodzenia i przyjęcia rachunku.

Nadto apelująca wskazała, że dla kwalifikacji umowy jako zlecenia albo umowy o dzieło, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji i organu rentowego, nie powinny mieć znaczenia kryteria ilościowe. Na charakter świadczenia ani na rozkład praw, obowiązków i ryzyka wiążącego się wykonywaniem określonego rodzaju umowy nie ma bowiem automatycznego wpływu to, czy strona zobowiązana do świadczenia charakterystycznego ma je spełnić raz czy wielokrotnie. Również zawodne jest stosowanie kryterium powtarzalności świadczenia, zwłaszcza jeśli uwzględnia się fakt, że dzieło nie musi mieć charakteru unikatowego.

W ocenie odwołującej się, u podstaw zaskarżonego wyroku leży niewłaściwe rozumienie instytucji rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym. Sąd pierwszej instancji niesłusznie bowiem przyjął, że to na odwołującym się spoczywa ciężar udowodnienia zawarcia umowy o dzieło. Konstrukcja ta byłaby poprawna, gdyby odwołujący się opierał na takiej okoliczności swoje żądanie, a zatem gdyby chciał skorzystać ze swojego uprawnienia. Tak jednak nie jest, bowiem w przedmiotowej sytuacji mamy do czynienia z egzekucją obowiązku, a zatem ciężar dowodu spoczywa na organie rentowym, w tym przypadku ZUS. Zgodnie z teoretycznym modelem normatywnym obowiązku, w przypadku sporu powstałego na jego gruncie w relacji podmiot prawa prywatnego (tu: odwołujący się) – władza publiczna (tu: ZUS), to na władzy publicznej ciąży powinność wykazania nie tylko podstawy prawnej egzekucji obowiązku, lecz również wskazania, że zaistniały okoliczności faktyczne (zdarzenia), które spowodowały aktualizację danego obowiązku podlegającego egzekucji. Ta powinność organu państwa (tu: organu rentowego) nie jest w żadnym stopniu modyfikowana na skutek wniesienia przez płatnika odwołania do sądu. Na organie rentowym dalej ciąży powinność wykazania odwołującemu się, że w zastanym stanie faktycznym zobowiązany był do takiego, a nie innego działania. To, że odwołujący się neguje wskazane okoliczności i wywodzi, że decyzje ZUS są nieprawidłowe, nie powoduje przejścia nań ciężaru dowodu, jak błędnie przyjął Sąd I instancji.

Apelujący podniósł, że w konsekwencji przedstawionych powyżej ustaleń i oceny prawnej uznać należy, iż sporne stosunki obligacyjne, jako umowy o dzieło nie uzasadniały objęcia zainteresowanych ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym za okresy wskazane w decyzjach. Dlatego też na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., w ocenie skarżącego, zaskarżony wyrok winien być zmieniony poprzez orzeczenie co do istoty sprawy stwierdzające, że zainteresowani nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia oraz brak obowiązku opłacania składek.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że nie zgadza się z zarzutami postawionym w złożonej apelacji i wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, podnosząc, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd pierwszej instancji szczegółowo uzasadnił motywy wydanego orzeczenia. Organ rentowy w pełni podzielił stanowisko tego Sądu w zakresie oceny prawnej dokonanych ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5.11.1998. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22.02.2010 I UK 233/09, Lex nr 585720).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20.09.2012, III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale jej rzeczywisty przedmiot, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika nie łączyły z zainteresowanymi umowy o dzieło.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne

z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego

i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony.

Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie przez organ rentowy typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było świadczenie pewnego rodzaju usług, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W niniejszej sprawie w zakresie umów łączących płatnika z zainteresowanymi zachodzi konieczność zakwestionowania zasady swobody zawierania umów

i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowany ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tej umowy.

W sprawie wystąpiła sytuacja ewidentna. W oparciu o analizę treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia i realizacji, jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy o świadczenie usług. Odnosnie natomiast zamiaru zawarcia umów o dzieło, a także świadomego ich podpisania przez zainteresowanych, Sąd Apelacyjny podtrzymuje swe dotychczasowe stanowisko, że okoliczności te nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 20.09.2012r., III AUa 497/12).

W przedmiotowej sprawie istotny był rodzaj i sposób wykonywania pracy, bowiem umowa o dzieło nie może polegać na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2013 II UK 201/12, LEX 1341964).

Po przeprowadzonej analizie materiału dowodowego Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, że wykonywane przez zainteresowanych czynności nie prowadziły do osiągnięcia rezultatu w postaci wytworzonego dzieła, a zawarte z płatnikiem składek umowy były w rzeczywistości typowymi umowami o świadczenie usług.

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak

i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu (uporządkowane dokumenty, przygotowane foldery, wysprzątane pomieszczenia czy stałe przeglądy narzędzi i urządzeń), nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

O tym, jaki stosunek prawny łączył strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Materiał dowodowy w niniejszej sprawie przesądza, że czynności wykonywane przez zainteresowanych nie prowadziły do powstania indywidualnego, niepowtarzalnego dzieła.

Znaczenie ma też faktyczna realizacja zobowiązania, które nie było jednorazowe, lecz stanowiło każdorazowo szereg powtarzających się czynności.

Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie takie jest zaś niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). W niniejszej sprawie przedmiot umowy zawartej z zainteresowanymi nie został w jakikolwiek sposób zindywidualizowany, ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak jest mowy o szczegółowych parametrach wykonanej pracy, wykraczających poza zakres zwyczajowo przyjętego powierzenia pracy, nie można zatem uznać, że w tym przypadku strony łączyła w rzeczywistości umowa o dzieło.

Wykonanie oznaczonego dzieła, o którym mowa w art. 627 k.c., to stworzenie dzieła, które poprzednio nie istniało. Kierując się zasadami logicznego myślenia nie sposób przyjąć, że w rezultacie czynności wykonywanych przez zainteresowanych za każdym razem powstawał pewien nowy, nieistniejący wcześniej wytwór. Również przyjmując, że czynności zainteresowanych prowadziły do jakiegoś rezultatu, nie można uznać, że fakt ten przesądza o kwalifikacji prawnej umowy, bowiem w istocie każda umowa prowadzi do rezultatu, jak choćby uzyskanie wynagrodzenia za wykonaną pracę, co też nie oznacza, że mamy do czynienia z dziełem. Ponadto już sama treść umów wskazuje wyraźnie, że ich przedmiotem w żadnym razie nie mogło być osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu, a jedynie wykonywanie określonych czynności – m. in. zebranie materiałów, zinventaryzowanie terenu działki, przygotowanie biurowca do przekazania, sprzątnięcie pomieszczeń biurowych i produkcyjnych spółki. Takie, czasownikowe ujęcie przedmiotu umowy nie budzi wątpliwości, że płatnik był w istocie zainteresowany wykonywaniem określonych czynności przez zainteresowanych. Choć więc niektóre z nich prowadziły do rezultatu, to jak już wskazano wyżej, nie był to rezultat o jakim mowa w art. 627 k.c.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że płatnik to przedsiębiorca prowadzący profesjonalną działalność, z którą wiąza się określone obowiązki publicznoprawne tj. podatkowe i zobowiązania na rzecz ZUS. Rzetelna realizacja obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne jest okolicznością, która nie mogła być pomijana przy ocenie natury prawnej umów, na podstawie których przyjmowano pracę. Przedsiębiorca może zatrudniać osoby fizyczne nie tylko na podstawie umów o pracę, ale także w oparciu o umowy cywilnoprawne. Zarówno umowa o dzieło, jak też umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług nie należą do umów pracowniczych, które to umowy gwarantują pracownikom najszerszą ochronę, ale też najbardziej obciążają pracodawców. O ile umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług stwarzają zatrudnionym gwarancje ubezpieczenia społecznego, to umowa o dzieło nie daje żadnych gwarancji. Zatem zatrudniający przedsiębiorca powinien szczególnie restrykcyjnie podchodzić do formy prawnej zatrudnienia, tak by realizacja zobowiązań publicznoprawnych nie przeczyła naturze prawnej umów, na podstawie których jest świadczona praca. Sytuacja, w której pracodawca dla realizacji bieżących celów gospodarczych większość pracowników stale zatrudnia w oparciu o umowy o dzieło, jednoznacznie wskazuje na zamiar pracodawcy uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych z pokrzywdzeniem zatrudnianych osób. Umowy o dzieło zawierane i realizowane w takich okolicznościach nie mogą zatem podlegać ochronie jako zmierzające do uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych, jak też jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umów. Tego rodzaju umowy są pozorne i jako takie powinny zostać zastąpione umowami zlecenia lub umowami o świadczenie usług.

Taka sytuacja zaistniała w sprawie, gdyż z zatrudnionymi zawarto umowę o dzieło jedynie z zamiarem zmniejszenia obciążenia pracodawcy. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Zatem w myśl wskazanego przepisu ważność spornych umów o dzieło należało ocenić według umowy zlecenia w rozumieniu art. 750 k.c. W takim stanie prawnym organ rentowy zasadnie objął zainteresowanych U. S., A. O., B. P., W. A., K. S. (2), K. S. (1), U. R., A. J. i A. M. obowiązkiem ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika jako niezasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1

i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono w oparciu o § 12 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) zasądając stawkę minimalną w podwójnej wysokości albowiem sprawa dotyczyła ośmiu połączonych ze sobą spraw związanych z odwołaniami od poszczególnych decyzji ZUS.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko SSO (del.) Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk